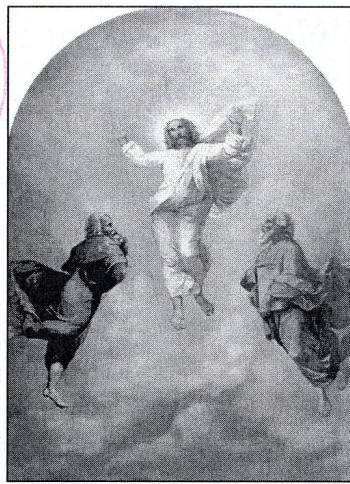
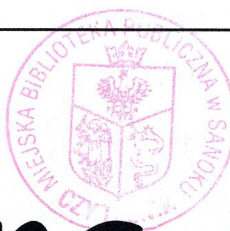




# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 4 (648) 31 stycznia 2016 r.

## *„Do szopy, do szopy wszyscy...” Ochronkowe jasełka*



23.01.2016 r., Występ dzieci z ochronki w Klubie Górnika, fot. Grzegorz Langenfeld

## Zbierzcie pozostałe ułamki...

# „Idź i mów wszystko!”, czyli jak dziś głosić Ewangelię?

Pozostało nam jeszcze w tym roku dwie niedziele zwykle, przed Wielkim Postem. Pierwsze czytania w te niedziele podejmują solidarnie temat powołania proroka – dziś Jeremiasza, za tydzień Izajasza. Ewangelia z kolei dziś ukazuje pierwsze wystąpienie Jezusa w rodzinnym Nazarecie (Łk 4,21-30), za tydzień będzie mówić powołaniu Piotra i cudownym połowie ryb (Łk 5, 1-11). Te treści słowa Bożego zachęcają do refleksji nad powołaniem, nad misją prorocką, nad relacjami prorok – słuchacze, nad sposobami głoszenia słowa i odbioru tego przekazu. Spróbujmy się dzisiaj zastanowić nad tematem: „Jakie treści powinien głosić dziś powołany?” i „w jaki sposób te treści należy głosić?”

Bóg mówi do proroka Jeremiasza: „**Przepasuj swoje biodra, idź i mów wszystko, co ci rozkażę**” (Jr 1,17). Przepasanie bioder to symbol gotowości do wyjścia z domu i podjęcia się zadań związanych z pracą i wędrówką. „**Niech będą przepasane biodra wasze**” (Łk 12,35) – mówił Pan Jezus do swoich uczniów. Przepasanie bioder to pozbycie się krępującego ruchu ubrania. Trudno pracować na polu, przy budowie domu czy biec, gdy ubranie przeszkadza w swobodnych ruchach. Powołany ma więc być gotowy do działania, nie może być skrępowany niczym, co powoduje, że jego nauczanie będzie oziębłe, mdłe, pozbawione rozmachu i mocy.

Bóg mówi – „**Idź**”. Iść to zmienić miejsce zamieszkania, aby stać się głosi-cielem ewangelii. Sam Jezus czynił to wielokrotnie, co więcej, twier-

dził, że nie ma żadnego domu, nie ma miejsca, gdzie „głowę by mógł skłonić” (Mt 8,20). Podobnie prorocy i apostołowie, wielokrotnie wyrusza-li, aby iść tam, gdzie nakazał im Pan. Biblijny prorok Jonasz nie chciał udać się do miejsca wskazanego przez Boga, dlatego spotkała go zasłużona kara, tak, że w końcu i tak znalazł się w Niniwie (por. Księga Jonasza). Apostołowie poszli na krańce świata, i dzięki temu ewangelia dotarła do najdalszych zakątków ziemi.

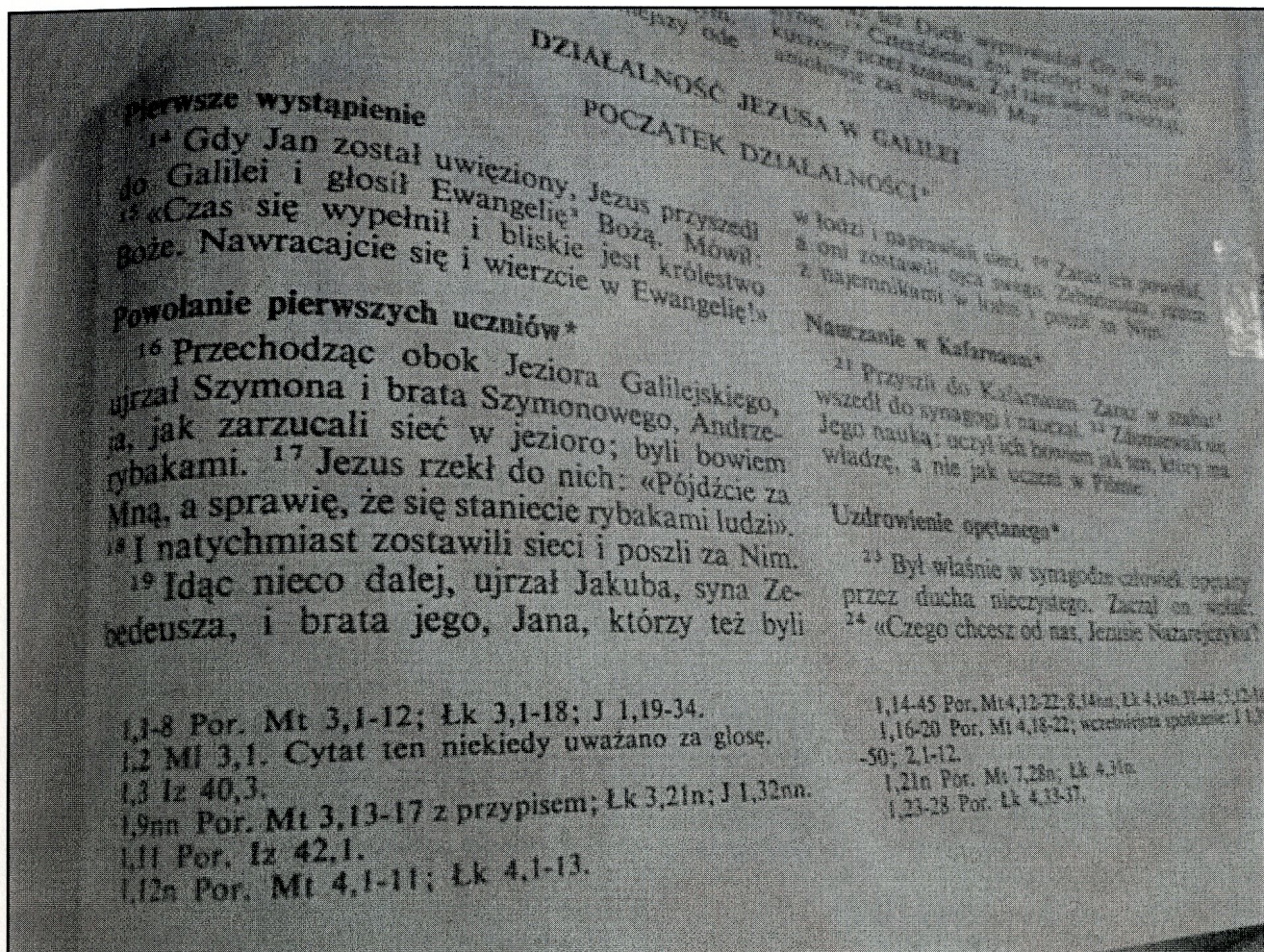
Bóg mówi do Jeremiasza: „**Mów wszystko, co ci rozkażę**” (Jr 1,17). Prorok ma mówić wszystko, co odczyta w sercu, jako Boży głos. Łatwiej jest unikać wielu trudnych tematów, mizdrzyć się przed wielki-mi tego świata, być klakierami i błaznami, ale to nie jest wierność powołaniu. Biblia mówi wiele razy o tzw. „prorokach królewskich”, którzy zawsze chwalili władców, przebywając na ich dworze, i za to byli nagradzani. To są jednak fałszywi prorocy, którzy myślą tylko o sobie, a nie o dobru ludzi sobie powierzonych. Prawdziwy prorok niejednokrotnie cierpi z powodu głoszonej nauki. Sam Jeremiasz wiele razy siedział w więzieniu ze względu na to, co głosił. Prorok Jan Chrzciciel został zabity przez króla, bo nie podobało mu się to, co Jan mówił o małżeństwie (jeszcze bardziej jego nieprawej żonie). Sam Jezus oddał życie za prawdę. Już w Nazarecie jego ziomkowie chcieli go strącić ze skały i zabić, dotknięci do żywego słowami Mistrza. Zresztą Jezus skończył

ziemski żywot na drzewie hańby, oskarżony o bluźnierstwo, za to że czynił się równym Ojcu, choć taka postawa była jego posłannictwem.

Jakie wnioski wypływają z powyższych rozważań? Przede wszystkim następujące: Powołany przez Boga musi być gotowy opuścić swój dom i miejsce zamieszkania. Powołany przez Boga musi być w ruchu, musi działać, musi ciągle szukać nowych wyzwań i nowych inspiracji do dawania świadectwa. Musi być przygotowany na odrzucenie i hańbę, na krzyż i cierpienie od ludzi. Ale też ma za zadanie głosić każdą naukę, bardziej i mniej przyjemną dla wielkich tego świata, nawet kosztem wyśmiania i pogardy, a nawet bólu i więzienia. To bardzo trudne zadanie, nieraz na granicy ludzkich sił i wytrzymałości. Tylko ci, którzy zaufali Panu z całego serca, mogą pełnić godnie to zadanie.

Jak więc głosić dzisiaj Ewangelię, gdy ludzie rozdarci są pomiędzy pragnieniem nieśmiertelności, a prozą codzienności, między największymi ideałami, a ponizającymi namiętnościami, między świętością i przewrotnością, gdy męczą się niezmiernie w codziennej walce o byt? Myślę, że zasady głoszenia w niczym się nie zmieniły, choć zmieniają się czasy, a ludzie stali się często niewolnikami nowoczesnych środków przekazu i poddani są przez nie bombardowaniu swoich emocji i uczuć. Trzeba mówić im prawdę i tylko prawdę, choćby była najbardziej bolesna, tak jak Jezus. Czasem trzeba ostro napomnieć i ukazać ohydę grzechu. Innym razem trzeba

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Wakacyjne wędrówki ..... 14
	SPRAWOZDANIE ROCZNE 2015 ..... 4	W oczekiwaniu na Boże Narodzenie – finał konkursu! ... 17
	Miłosierdzie ..... 6	Lectio divina ..... 19
	Medialne spojrzenie na rzeczywistość ..... 8	Ogłoszenia i intencje ..... 20
	„Do szopy, do szopy wszyscy...” ..... 12	



mówić delikatniej i mniej ostro, mając na uwadze dobro duszy i to, że nie każdy jest w stanie przyjąć od razu całą prawdę o sobie. Nadrzędnym celem powinno być zawsze dobro dusz, ich zbawienie, jak to kiedyś mówiło się w Kościele: „*salus animarum suprema lex*” – największym prawem jest zbawienie dusz ludzkich.

Wydaje się, że w każdym nauczaniu, powinniśmy mieć na uwadze ukazanie miłosierdzia Boga. To jest wspólna, że Bóg jest miłosierny, jak mówi papież Franciszek: „**Miłosierdzie jest imieniem Boga**”. Gdy głosimy prawdziwej wiary, zawsze powinniśmy pamiętać, że ponad ludzkim grzechem jest jeszcze miłosierdzie Boże. Ukazanie, jak wielkie spustoszenie w duszy czyni grzech, jest ważną sprawą, ale jeszcze ważniejsze jest ukazanie drogi wyjścia, czyli wskazanie na miłosierdzie Boże, które jest większe niż największy grzech. Miłosierdzie Boże nie

sprzeciwia się w niczym Jego sprawiedliwości. Wiemy, że nie każdy człowiek jest w stanie przyjąć pełnię orędzia o Bogu, o Jego świętości i o naszym powołaniu do świętości. Nieraz okazanie serca błędzemu, nie wypuklenie jego grzechów, okazanie solidarności, może być takim znakiem, który podprowadzi go do dobrego Boga.

„**Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną**” (Łk 16,19) – te słowa jednej z przypowieści Pana Jezusa przypominają mi się, gdy spotykam się z ludźmi niezbyt wierzącymi, czy niepraktykującymi, czy nie zgadzającymi się z nauką Jezusa i Kościoła. Przecież takich jest wielu wokół nas. Czy okazywanie im wyższości może kogoś z nich przyprowadzić do Źródła? Na pewno nie. Lepiej pozyskać sobie w nich przyjaciół – uśmiechem, dobrym słowem, małym prezentem („niegodziwa mamona?”), aby przełamać

pierwsze lody nieufności i dystansu. Czy to coś zmienia? Nie wiem, ale może ich podprowadzić do Jezusa. Może zainteresują się kiedyś „tą drogą”, i rozwinią w sobie zakopany gdzieś głęboko „talent wiary”? Głosząc słowo Boże całym życiem nie możemy zdradzić Ewangelii, ale też nie możemy „wylać dziecka z kąpielą”, krytykując i poprawiając ciągle innych, choć sami nie zawsze dostajemy do wysoko zawieszanej przez Jezusa poprzeczki.

„**Przepasz się, idź i mów**” (Jr 1,17) – to słowa skierowane do każdego kapłana i, w dalszym kręgu, do każdego chrześcijanina. Bądźmy gotowi do drogi, do różnych reakcji ludzi, do odrzucenia. Mówmy wszystko, co jest prawdą, ale zawsze w miłości. Pamiętajmy o dobroci i miłosierdziu Boga, a wtedy będziemy jak najbliższej istoty naszego powołania.

*Ks. Tomasz Grzywna*

# SPRAWOZDANIE ROCZNE 2015 (c. d.)

## 3. Z posługi kapłańskiej poza dekanatem Sanok I

**10 stycznia:** Ks. proboszcz Andrzej Skiba był na pogrzebie w Kańczudze.

**17 stycznia:** Strachocina – ks. Andrzej Skiba spotkał się z neoprezbiterami i wygłosił prelekcję nt. „Kapłaństwo w ujęciu św. Jana Chryzostoma”.

**20 stycznia:** Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku: Finał konkursu plastycznego „W oczekiwaniu na Boże narodzenie”. W spotkaniu wziął udział ks. Andrzej Skiba.

**21 i 22 lutego:** Rzeszów – katedra: ks. Andrzej Skiba wziął udział w renowacji misji, głosząc nauki.

**9 marca:** Ks. archiprezbiter Andrzej Skiba wizytował dziekańską parafię w Jasienicy Rosielnej.

**13 – 15 marca:** Ks. Łukasz Piróg w jarosławskim opactwie prowadził kurs ceremoniarzy dla ministrantów.

**15 marca:** Ks. Andrzej Skiba, diecezjalny egzorcysta, w parafii Sanok NSPJ miał prelekcję na temat opętania i egzorcystów.

**23 marca:** Wrocanka – Msza święta pod przewodnictwem ks. bp. Adama Szala z jego kazaniem, a po Mszy świętej na plebanii dla Grupy Wsparcia prelekcja ks. A. Skiby nt. Czujność, wierność i wytrwałość.

**5 kwietnia:** Ks. prepozyt Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej Andrzej Skiba ogłosił nominację prałacką dla ks. dziekana Stanisława Jachowicza i podczas Mszy świętej wygłosił kazanie.

**8 kwietnia:** Warszawa siedziba Konferencji Episkopatu Polski – ks. Andrzej Skiba, dyrektor Unii Apostolskiej Kleru Najświętszego Serca Pana Jezusa Archidiecezji Przemyskiej, uczestniczył w corocznym posiedzeniu pod kierunkiem ks. Tomasza Rusieckiego, dyrektora Unii Krajowej, z Kielc. Udział wziął także ks. prałat Stanisław Jachowicz. Na konferencji byli obecni także księża biskupi: Paweł Socha, Jacek Jezierski i Henryk Ciereszko.

**17 kwietnia:** Czytelnia czasopism naszego seminarium: spotkanie przygotowawcze przed Światowym Dniem Młodych w Krakowie, w przyszłym roku. Był na nim ks. Andrzej Skiba.

**21 kwietnia:** Przemysł, Wyższe Seminarium Duchowne – ks. Andrzej Skiba wygłosił dla diakonów naszego seminarium prelekcję na temat egzorcyzmów.

**9 maja:** Caritas Diecezji Rzeszowskiej, Myczkowce: Konferencja biblijna „Ku lepszemu rozumieniu Pisma Świętego”

przy Ogrodzie Biblijnym. Program: 1. „Przymierze jako model religii i prawa Izraela” – ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II – Kraków; 2. „Życie i środowisko – perspektywa ekoteologiczna” – prof. dr hab. Zbigniew Mirek – Instytut Botaniki im. Władysława Szafera PAN, Kraków; 3. „Botaniczne ujęcie wybranych przypowieści Jezusa” – dr hab. Zofia Włodarczyk, Katedra Roślin Ozdobnych, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie; 4. „Christus vere resurrexit! Zmartwychwstanie i jego wiarygodność w Nowym Testamencie” – ks. dr hab. Jacek Mastey, Katedra Chrystologii i Eklezjologii Fundamentalnej, Katolicki Uniwersytet Lubelski; 5. „Ludzkie pytanie o siły w Apokalipsie św. Jana” – s. dr Joanna Nowińska SM, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie. Na zakończenie sympozjum - Msza święta. W tymże sympozjum udział wziął ks. Andrzej Skiba.

**12 maja:** Budziwój – pogrzeb mamy ks. Bogdana Nitki, obecnie proboszcza w Iwoniczu Zdroju, a przez wiele lat proboszcza w Dudyńcach. Ks. proboszcz Andrzej Skiba wygłosił kazanie.

**13 maja:** Krzywca – ks. Tomasz Grzywna wziął udział w odpuście parafialnym gdzie celebrował Mszę świętą i wygłosił kazanie.

**16 maja:** Strachocina – pielgrzymka Akcji Katolickiej.

**17 maja:** Zakopane – ks. Tomasz Grzywna wziął udział w pielgrzymce.

**23 maja:** Tarnobrzeg – ks. Andrzej Skiba wziął udział w pogrzebie swojego kolegi, ks. Tadeusza Zeñki.

**30 maja:** Ustrzyki Dolne – ks. Andrzej Skiba wygłosił referat pt. „Młodzież w nauczaniu Jana Pawła II. Ks. Łukasz Piróg był na pielgrzymce z dziećmi ze Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Ks. Tomasz Podolak z Krzyżem papieskim oraz Ikoną Matki Bożej Salus Populi Romani udał się do Częstochowy. Ks. Proboszcz wieczorem odprawił Mszę św. w parafii Mrzygłód i wygłosił kazanie dla przedstawicieli dekanalnej Akcji Katolickiej.

**31 maja:** Brzozów – ks. prałat prepozyt Brzozowskiej Kapituły Kolegiac-

kiej, ks. Andrzej Skiba, instalował siedmiu nowych prałatów: ks. Piotra Buka z Sanoka, z parafii NSPJ, ks. Stanisława Jachowicza z Grabownicy, ks. Józefa Kasperkiewicza z Izdebek, ks. Janusza Mączkę z Przemyśla, ks. Jacka Rawskiego z Błażowej, ks. Andrzeja Szkołę z Sanoka, z parafii Chrystusa Króla oraz ks. Marka Typrowicza z Ustrzyk Górnych.

**6 czerwca:** Krosno – ks. proboszcz Andrzej Skiba wziął udział we Mszy świętej z okazji XVIII rocznicy pielgrzymki Jana Pawła II, gdzie kanonizował św. Jana z Dukli.

**8 czerwca:** Zboiska – ks. proboszcz koncelebrował Mszę świętą i wygłosił kazanie z okazji spotkania swoich wychowanków – kapłanów.

**10 czerwca:** Krosno, parafia pw. Św. Piotra i św. Jana z Dukli. Ks. A. Skiba wygłosił kazanie z okazji XVIII rocznicy pobytu Jana Pawła II na krośnieńskiej ziemi oraz z okazji rocznicy konsekracji tamtejszej świątyni, która w grudniu zostanie podniesiona do godności sanktuarium.

**15 czerwca:** Kąkolówka, ks. A. Skiba wziął udział w spotkaniu koleżeńskim, rocznik święceń 1972.

**20 czerwca:** Przemysł, archikatedra – Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Michalika z okazji XXV rocznicy reaktywowania Caritasu. W uroczystości wziął udział ks. proboszcz Andrzej Skiba.

**21 czerwca:** Miejsce Piastowe, złoty jubileusz kapłaństwa ks. Stanisława Szałankiewicza, w której to uroczystości wziął udział ks. A. Skiba. Ks. Łukasz Piróg wraz z s. Haliną na dwudniowej pielgrzymce ministrantów i Krucjaty Eucharystycznej.

**25 czerwca:** Przemysł, Wyższe Seminarium Duchowne, spotkanie dziekańskie (ks. A. Skiba).

**26 czerwca:** Brzozowski Las, Msza święta przy kapliczce upamiętniającej funkcjonowanie seminarium w czasie wojny, gdzie studiował i przygotowywał się do kapłaństwa m. in. ks. prałat Adam Sudoł. Kazanie – ks. Andrzej Skiba.

**21 lipca:** Tarnawa: ks. proboszcz i egzorcysta, ks. Andrzej Skiba, na spotkaniu oazowym rodzin wygłosił prelekcję na temat zniewolenia, opętania i egzorcyzmów.

**27 lipiec:** Miejsce Piastowe – Ogólnopolska modlitwa o trzeźwość Naro-

du. Naszą parafię reprezentował kleryk Szymon Kot.

**28 lipca:** Krościenko Wyżne, Msza święta pogrzebowa ks. Jana Szpunara, z udziałem ks. abp Józefa Michalika, z kazaniem ks. prałata Kazimiera Kaczora, rocznikowego kolegi. W tychże uroczystościach uczestniczyli byli wikariusz, ks. Andrzej Skiba.

**15 sierpnia:** Ks. Łukasz Piróg przewodził pielgrzymce Parafian do Starej Wsi na odpust.

**27 sierpnia:** Krosno, parafia pw. Św. Piotra i św. Jana z Dukli: kongregacja katechetyczna. Z naszych księży byli obecni: Grzegorz Delmanowicz, Łukasz Piróg i Andrzej Skiba. Ks. Tomasz Grzywna pielgrzymował do Gietrzwałdu, a ks. Tomasz Podolak był chory.

**30 sierpnia:** Przemyśl, parafia Ojców Franciszkanów. Msza święta pod przewodnictwem ks. abpa Celestino Migliore, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, z okazji przekazywania Tor-nistra Pełnego Uśmiechów. Naszą parafię reprezentował i koncelebrował ks. Andrzej Skiba.

**13 września:** Tarnowiec: 90-ta rocznica koronacji Figury Matki Bożej Tarnowieckiej. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. bp Edward Białogłowski. Naszą parafię reprezentował ks. Andrzej Skiba.

**21 września:** Dubiecko – Wybrzeże – spotkanie wizytatorów katechetycznych. Nasz dekanat reprezentowali: ks. Michał Błaszkiwicz i ks. Andrzej Skiba.

**22 września:** WSD Przemyśl – spotkanie moderatorów Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego, w którym z urzędu wziął udział ks. Andrzej Skiba.

**24 września:** Przemyśl WD – inauguracja nowego roku akademickiego. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. abp Józef Michalik. Nasz dekanat reprezentował ks. dziekan Andrzej Skiba.

**7 października:** Ustrzyki Dolne – ks. Andrzej Skiba na posiedzeniu „Civitas Christiana” wygłosił prelekcję nt. „Zagrożenia współczesnej rodziny na progu Synodu Biskupów”.

**14 października:** Grabownica – posiedzenie Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej pod przewodnictwem prepozyta ks. Andrzeja Skiby. Podejmował nas ks. prałat Stanisław Jachowicz.

**17 października:** Przemyśl WSD – spotkanie Rady Duszpasterskiej i Społecznej pod przewodnictwem ks. abp Józefa Michalika. Z urzędu w tymże

posiedzeniu wziął udział ks. A. Skiba.

**18 października:** Muczne, parafia Ustrzyki Górne – poświęcenie pięknego, drewnianego kościoła, którego dokonał ks. abp Józef Michalik z udziałem licznej rzeszy wiernych (jak na tamtejsze warunki, gdzie mieszka 35 mieszkańców, a było ok. 300) oraz 22 kapłanów, a wśród nich ks. A. Skiba.

**20 października:** Iwonicz, parafia Wszystkich Świętych – Msza święta pogrzebowa za duszę śp. mamy ks. Janusza Wilusza, pod przewodnictwem ks. bpa Adama Szala, z kazaniem ks. prałata Kazimierza Piotrowskiego. Naszą parafię reprezentowali księża: Tomasz Grzywna i Andrzej Skiba.

**21 października:** Bóbrka k/Dukli – sympozjum naukowe z okazji 90-tej rocznicy śmierci ks. Antoniego Dziurzyńskiego, budowniczego tamtejszego kościoła i wielkiego czciciela Najświętszego Serca Pana Jezusa. Uroczystościom przewodniczył ks. abp Józef Michalik, a jeden z referatów wygłosił ks. Andrzej Skiba.

**24 października:** Strachocina – spotkanie z neoprezbiterami, na którym prelekcję wygłosił ks. Andrzej Skiba. Spotkanie zorganizował ks. bp Adam Szal. W tym samym dniu w Przemyślu odbyło się spotkanie Księży dziekanów i Rady Kapłańskiej w których z urzędu wziął udział ks. Andrzej Skiba.

**14 listopada:** Myczkowce, Caritas diecezji rzeszowskiej – konferencja biblijna „Ku lepszemu rozumieniu Pisma Świętego”. Z naszej parafii uczestniczyli księża: Stanisław Guzik i Andrzej Skiba.

**19 listopada:** Przemyśl, archikatedra – pogrzeb śp. ks. prałata Stanisława Zarycha. Mszy świętej przewodniczył metropolita przemyski, ks. abp J. Michalik, a kazanie wygłosił ks. prałat Stanisław Czenczek. Z naszej parafii w tymże pogrzebie wziął udział ks. Proboszcz.

**21 listopada:** Przemyśl WSD i archikatedra: Msza święta z okazji Dnia Patronalnego Akcji Katolickiej. Nominację na prezesa Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej otrzymała p. Teresa Stareńczak. Uroczystościom przewodniczył ks. abp J. Michalik, a parafię reprezentował ks. Andrzej Skiba wraz z delegacją.

**28 listopada:** Przemyśl archikatedra – Diecezjalne rozpoczęcie Obchodów 1050 Rocznicy Chrztu Polski pod przewodnictwem ks. abpa J. Michalika. Nieszporom przewodniczył ks. abp J. Michalik. Naszą parafię reprezento-

wali: Janina Kaczmar, Maria Patronik, Józef Wolanin i ks. Proboszcz. Otrzymałyśmy jubileuszowe świece.

**1 grudnia:** Przemyśl, WSD – obiad habilitacyjny ks. dra hab. Tadeusza Bratkowskiego, w którym na zaproszenie wziął udział ks. Andrzej Skiba.

**13 grudnia:** Krosno – kościół pw. Św. Jana z Dukli i św. Piotra mianowany przez ks. abpa Józefa Michalika jako Sanktuarium św. Jana Pawła II. Metropolita otworzył także Drzwi Jubileuszowe. Wieczorem tego dokonał w archikatedrze. W tych uroczystościach w Krośnie i w Przemyślu wziął udział ks. Andrzej Skiba.

**21 grudnia:** Przemyśl, Dom Biskupi – życzenia świąteczne z udziałem księży dziekanów archidiecezji, pracowników Kurii, profesorów WSD, i zaproszonych gości. Naszą parafię reprezentował ks. dziekan Andrzej Skiba.

Aktualną sytuację na świecie można oddać słowami piosenki religijnej:

*„Ciągły niepokój na świecie:  
Wojny i wojny bez końca –  
Jakże niepewna jest ziemia,  
Jękiem i gniewem drgająca.*

*Pokój zostawiam wam,  
Pokój mój daję wam,  
- Nie taki jaki daje świat –  
Powiedział do nas Pan.*

*Ciągły niepokój w człowieku,  
Ucieczka w hałas, zabawy,  
Szukamy wciąż nowych wrażeń  
A w głębi ciszy pragniemy.*

*Pokój zostawiam wam...*

*Pokój budować na co dzień,  
W sobie, w rodzinie, przy pracy,  
Nasze mozolne wysiłki  
Pan swoją łaską wzbogaci.*

*Pokój zostawiam wam...*

*Błogosławiony jest człowiek  
Pokój niosący dokoła,  
Słowom Chrystusa wierzący,  
Których nic zmienić nie zdoła.*

*Pokój zostawiam wam...*

**Zebrał: ks. Andrzej Skiba**

## Miłosierdzie

c. d.

### 9. Ojciec, pełen miłości miłosiernej (n. 15)

Wzruszający jest ostatni punkt encykliki „Dives in misericordia”, w którym Jan Paweł II woła, że „Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością, i jakie jej zagraża” (n. 15). Trzeba odznaczać się postawą żarliwości modlitewnej. Była ona szczególną troską Ojca Świętego, dziś błogosławionego, a wkrótce świętego, Jana Pawła II. W dobie wielorakich zagrożeń trzeba wołać o miłosierdzie Boga dla ludzkości.

Człowiek jest istotą potrzebującą pomocy. Widać to przez całe życie człowieka, a szczególnie w dzieciństwie. Kiedy św. Teresę od Dzieciątka Jezus zapytano, jak zachowa się wobec Boga w momencie śmierci, odpowiedziała: „Ręce moje wyciągnę, pokażę Mu swoje dłonie i powiem: Boże, moje ręce są puste, gotowe do czerpania, napelnij je miłosierdziem swoim<sup>11</sup>”. Człowiek jest zawsze dzieckiem wołającym o pomoc. Czesław Miłosz napisał, że „człowiek to istota wspomagana<sup>22</sup>. Jest tą istotą, która zdolna jest wyciągnąć ręce i czerpać z Bożego miłosierdzia. Tylko Bóg jest zdolny zaspokoić w pełni człowieka i zaradzić jego odwiecznym głodom.

Chrystus umierając na krzyżu wołał: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46). Tym słowem „Ojcze”, przemówił do Ojca w imieniu nas wszystkich. Dał nam Ojca: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (J 29, 17). Bóg jest naszym Ojcem. Syn Boży nauczył nas modlitwy

„Ojcze nasz”. To jest właśnie odezwanie się dziecka do Ojca. To wejście w zażyłą miłość i miłosierdzie. Życie bez Ojca jest bardzo ciężko, o czym przekonał się marnotrawny syn, który upatrywał swoje szczęście w uniezależnieniu się od ojca, przez zerwanie więzów rodzinnych.

Grzech powoduje zerwanie łączności z Ojcem. Jest niewiernością. Bóg jest wierny swojej miłości względem człowieka. Jest Pełnią doskonałości. On ma wszystko, „ale jest coś, co może jak gdyby wzbogacić Boga, mianowicie jest to powrót człowieka – jego dziecka do Niego, powrót syna marnotrawnego. Kiedy Bóg przyjmuje syna, staje się jak gdyby bogatszy. Można więc jak gdyby ubogacić Boga powrotem do Miłosiernego Ojca. Bóg najbardziej bowiem chce nam przebaczać, chce wyrażać wobec nas swoje miłosierdzie<sup>23</sup>.

Bóg chce być dla człowieka do końca miłosierny. To wzruszające, kiedy uświadamiamy sobie, że niejako bogacimy Boga swoim powrotem do Niego, a przecież On jest „bogaty w miłosierdziu swoim”. Często w życiu naszym doświadczamy owej miłości miłosiernej, a najczęściej wtedy, kiedy z niej korzystamy, kiedy wracamy do Boga-Ojca. Powroty mogą być różne: z niewiary do wiary, z grzechu do łaski, z obojętności do gorliwości, z nieprzyjaźni do przyjaźni. Sami przeżywamy nawrócenie tylekroć, ilekroć wyzwalamy się z przeciętności, opieszałości, duchowego letargu do stanu gorliwości. Wracać umieją nawet święci. Św. Franciszek z Asyżu, wołał: „Miłość nie jest kochana!, a św. Augustyn bolał: „O Miłości, dlaczego tak późno Cię pokochałem?!<sup>47</sup>”.

W teologii protestanckiej grzech bywa ukazywany jako spopielenie człowieka, unicestwienie go. Kościół święty naucza, że człowiek nigdy się nie unicestwia całkowicie, gdyż jest istotą wolną i rozumną. Zawsze może się odnowić, odnaleźć, gdyby nawet na zgłiszczach swojego życia rozpałił iskrę dobra, okruszynę swojej dobroci i swojej dobrej woli<sup>5</sup>. Tragiczny jest los człowieka, który nie chce się podnosić, który trwa w grzechach, który stanął na jakiejś duchowej mieliźnie. „Zabiorę się i pójdę do mego ojca” (Łk 15,18) – taka powinna być postawa każdego z nas. Powiem ojcu: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie” (Łk 15,18). Trzeba zawierzyć i zaufać Bożemu miłosierdziu, uznać swój grzech, jego złość i żałować, że dopuściłem się zdrady miłosiernego Ojca. Modlitwa o miłosierdzie należy do najpiękniejszych: Boże, oddaję Ci moje grzechy, Ty je przyjmij, przebac mi! Okaż mi, Panie, swoje miłosierdzie!”

Tragedią dla Judasza było to, że grzech zdrady Chrystusa zachował dla siebie, nie otworzył swojego





serca. Innym okazał się św. Piotr. Trzeba często wpatrywać się w swoje sumienie. Zupełnie inaczej problem ten widział ateista Sartre: „Przeklęty, kto skruczę czuje”<sup>6</sup>. Nietzsche stawia sobie pytanie: „Co zwie się życiem? Życ – to znaczy (...) być okrutnym i nieubłagany dla wszystkiego, co w nas słabym i starym się staje, i nie tylko w nas, żyć – znaczy więc: być bez miłosierdzia dla umierających, nędzarzy i starych? Ciągle być mordercą? A przecieży stary Mojżesz rzekł: nie zabijaj”<sup>7</sup>. To przecieży on głosił, że trzeba „zabić Boga”, aby mógł żyć nadczłowiek. Przecieży istnieniu Boga, a jednak wołał do Niego: „O nie, powróć, przyjdź! Przecieży ku Tobie płyną wszystkie źródła mych łez. Ostatni serca mego płomień – dla Ciebie zapłonął. O powróć, przyjdź, Nieznany Boże mój, mój bólu, ostatnie szczęście me”<sup>8</sup>.

Nauka dla nas jest prosta, jasna:

- często wglądać w swoje sumienie;
- odwracać się od okazji do grzechu;
- nie trwać w grzechach;
- w pokorze wołać o Boże miłosierdzie;
- dziękować Bogu za każde zwycięstwo nad złem;
- prosić o wytrwanie w dobrem.

Na tym zakończyliśmy cykl dzieł wzięciu rozważań na temat Bożego Miłosierdzia. Nie możemy jednak zakończyć korzystania z Bożego Miłosierdzia, z żarliwej modlitwy o Boże Miłosierdzie.

Pozostaje nam żarliwa modlitwa o Boże Miłosierdzie.

#### Modlitwa:

Z najgłębszą czcią i wiarą witam Cię Krzyżu, „na którym zawisło zbawienie świata”. Witam Cię Krzyżu, któ-

ry jesteś ołtarzem, na którym Jezus Chrystus, Baranek bez skazy, oddał za nas w ofierze samego siebie. Witam Cię Krzyżu Chrystusa, który w czasie każdej Eucharystii uosobiasz zbawczą Mękę Zbawiciela. Witam Cię Krzyżu Chrystusa, znaku naszego zbawienia, który swoimi ramionami obejmujesz wszystkich, który jesteś dla nas drogowskazem ukazującym drogę do nieba. Witam Cię Krzyżu Chrystusa, nasz przewodnik po drogach naszego życia, abyśmy nie zblądzieli, abyśmy z Twoją pomocą nasz Zbawicielu, prostowali drogi i ścieżki naszego życia. Witam Cię Krzyżu, który jesteś nauczycielem i wzorem miłości „do końca” (por. J 13,1), czyli „bez końca”, bo na tobie zawisł Jezus, który nas tak bezgranicznie umiłował. Witam Cię Krzyżu, który uczysz nas miłości ofiarnej, miłości nie lękającej się trudu, ofiary życia. Witam Cię Krzyżu, który uczysz nas jak znosić cierpienia, ból, choroby, opuszczenie przez najbliższych. Witam Cię Krzyżu, który odsłania przed nami „całą wymowę solidarności z ludzkim losem, a także doskonałą pełnię bezinteresownego poświęcenia dla sprawy człowieka” (DiM 7). Witam Cię Krzyżu, który wołasz do nas, „że w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat” (DiM 7). Witam Cię Krzyżu, którego w swych rękach trzymał w Wielki Piątek bł. Jan Paweł II, który u początków swojego pontyfikatu wołał wołaniem wielkim, prorockim i troskliwym o zbawienie dusz: „**Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. (...) Nie bójcie się! Chrystus**

wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie! Dzisiaj często człowiek nie wie, co kryje się w jego wnętrzu, w głębokości jego duszy i serca. Tak często niepewny sensu życia na tej ziemi i ogarnięty zwątpieniem, które zamienia się w rozpacz. Pozwólcie więc, proszę was, błagam was z pokorą i zaufaniem! Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka! On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego”.

Witam Cię Krzyżu, który uosobiasz miłość miłosierną, przebaczącą, szeroko rozlewającą zdroje swojego miłosierdzia. Witam Cię Krzyżu Chrystusa, który swymi szeroko rozwartymi ramionami zapraszasz nas do siebie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”. Prosimy o umocnienie naszych sił duchowych.

*Ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> Cyt. za: S. Nowak bp, *Modlić się, znaczy mieć Ojca*, w: *Miłość miłosierna*, Wrocław 1985, s. 27.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże, s. 29.

<sup>4</sup> Tamże, s. 30.

<sup>5</sup> Por.: tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 32.

<sup>7</sup> S. Kowalczyk ks., *Filozofie odrzucające miłość i miłosierdzie*, DiM, tekst i komentarz, Lublin 1983, s. 264.

<sup>8</sup> Tamże, s. 267.

# Medialne spojrzenie na rzeczywistość (od końca sierpnia 2015)

## FRANCISZEK

(Zasadnicze rysy posługi papieża Franciszka zostaną ukazane w wymiarze całorocznym w oparciu L'Osservatore Romano, od 1 – 12 numeru)

## DOKUMENTY PAPIESKIE

- Orędzie na światowy Dzień Chorego
- List apostolski do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego (nr 1).
- Orędzie na Wielki Post
- Orędzie na XXX Światowy Dzień Młodzieży (nr 2).
- Ogłoszenie Roku Świętego Miłosierdzia
- Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu
- Wizyta duszpasterska Ojca Świętego w Pompejach i Neapolu (nr 3-4).
- Bulla ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia „Misericordiae Vultus)
- Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania
- List z okazji 500-lecia św. Teresy od Jezusa (nr 5).
- Orędzie na Światowy Dzień Misyjny
- Przesłanie okazji 50. rocznicy urodzin św. Filipa Neri (nr 6).
- List dotyczący odpustu z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia (nr 9)
- Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży 2016
- Orędzie na XXIV Światowy dzień Chorego 2016
- Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2016
- XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów Poświęcone Rodzinie (nr 10).

Podróż papieża Franciszka do Sarajewa – 6 czerwca 2015<sup>1</sup>. 1 września tego roku, Franciszek napisał List dotyczący odpustu z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, w którym pisze m. in.: „...postanowiłem, mimo wszelkich przeciwnych rozporządzeń, upoważnić wszystkich kapłanów w Roku Jubileuszowym do rozgrzeszenia z grzechu aborcji osób, które jej dokonały, żałując tego z całej

go serca i proszą o przebaczenie. Niech kapłani przygotowują się do tego wielkiego zadania, by potrafili łączyć słowa szczerego przyjęcia z refleksją, która pomoże zrozumieć popełniony grzech oraz wskaże drogę autentycznego nawrócenia, by pojąć prawdziwe i wieloduszne przebaczenie Ojca, który wszystko odnawia swoją obecnością”<sup>2</sup>.

W dniach od 21 – 22 czerwca 2015 roku, Franciszek udał się z wizytą duszpasterską do Turynu<sup>3</sup>. W lipcu tego roku, papież Franciszek odbył apostolską pielgrzymkę do Ekwadoru (5-8 lipca 2015)<sup>4</sup> oraz do Boliwii i Paragwaju (8-13 lipca 2015 r.)<sup>5</sup>. Wszędzie był witany z wielką serdecznością.

Papieżowi Franciszkowie media laickie poświęcają bardzo dużo czasu, ukazując go niczym rewolucjonistę, co mija się z prawdą. To papież bardzo bliski każdemu człowiekowi, a chyba najbardziej człowiekowi ubogiemu. To papież wielkiej pokory, bezpośredniości. Szerokim echem odbyła się jego pielgrzymka na Kubę i do USA<sup>6</sup>. „Papież pojechał na Kubę i do USA, aby budować mosty między tymi krajami oddalonymi od siebie geograficznie „o rzut kamieniem”, ale ideologicznie o „lata świetlne”. To kolejny etap planu Pontifexa Franciszka, któremu jest wierny od początku służby na Stolicy św. Piotra – łączenia popękanego świata. Narzędziem tego planu jest miłosierdzie”<sup>7</sup>.

W listopadzie papież Franciszek udał się do Afryki, gdzie odwiedził Kenię, Ugandę i Republikę Środkowoafrykańską. Gdzie już ok. 2,5 roku trwa wojna domowa<sup>8</sup>. Afrykanie przyjmowali papieża bardzo serdecznie. Jednak „najważniejszym wydarzeniem całej afrykańskiej pielgrzymki papieża było otwarcie drzwi miłosierdzia w stolicy RSA Bangi. W kraju ogarniętym wojną papież skandował z młodzieżą: „Już nigdy nienawiści! Wiele przebaczenia!”<sup>9</sup>.

Ósmego grudnia 2015 roku, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, papież Franciszek otworzył BRAMĘ MIŁOSIERDZIA – ŚWIĘTE DRZWI W BAZYLICE ŚW. PIOTRA. Rozpocznie się Nadzwyczajny Jubile-

uszowy Rok Miłosierdzia. W prasie katolickiej można było przeczytać: „Kościół to grzesznicy zanurzeni w Bożym miłosierdziu”<sup>10</sup>. To ulubione słowa papieża Franciszka, które oddają głęboką prawdę o każdym z nas. Problematyka miłosierdzia jest rozważana z różnych aspektów, gdyż spojrzenia na Boże miłosierdzie jest bardzo rozległe i bogate w swojej treści. Rok Miłosierdzia trwać będzie od 8 grudnia 2015 roku, do 20 listopada 2016 roku<sup>11</sup>. Otwarcie tego Roku miało też charakter polski, bo pochodzący z naszej archidiecezji, choć obrządku greckokatolickiego. „Papież Franciszek poprosił, aby ukraińska ikona z Polski „Brama Miłosierdzia” została przewieziona do Watykanu na otwarcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia”<sup>12</sup>. Ikona ta znajduje się na dzień greckokatolickiej świątyni w Jarosławiu, w cerkwi pw. Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. W prasie można znaleźć wiele artykułów poświęconych Nadzwyczajnemu Jubileuszowi Miłosierdzia. „Niedziela” podała także program obchodów Roku Świętego Miłosierdzia<sup>13</sup>.

## 1. Uchodźcy

Opinia światowa stale jest informowana o imigrantach, którzy z różnych zapalnych zakątków świata docierają do Europy szukając schronienia przed śmiercią, która zagraża im w rodzinnych krajach<sup>14</sup>. „Wielka wędrówka ludów rozpoczęła się latem roku 2015. Wydaje się, że wzbierającej fali imigrantów nie da się zatrzymać. Bogatej Europie brakuje wyobraźni, by ogarnąć jej skutki, i pomysłu, jak ją ujarzmić. Podejmowane działania przypominają leczenie raka plastrzem na odciski”<sup>15</sup>. Telewizyjne „Wiadomości” z dnia 6 września poinformowały, że od stycznia do sierpnia 2015 roku, do Europy przybyło ok. 300 tys. uchodźców z Syrii, Afganistanu, Libii, Sudanu, Mali, Nigru, Erytrei, Maroka, Algierii, Tunezji, Iraku czy innych krajów. Wtedy też w formie pytania padło zdanie: „czy Europa oblała egzamin z człowieczeństwa?” tak czy inaczej, jest to poważny problem, bo papież Franci-

szek podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”, aby każda parafia, zgromadzenie zakonne, sanktuarium, przyjęły jedną rodzinę! Sam Watykan przyjmie dwie rodziny. Rodzi się poważne pytanie, na które dziś trudno znaleźć odpowiedź: „Co zrobić z falą imigrantów?”, bo „lawina uchodźców nieodwracalnie zmieni Europę. To pewne. Otwarte pozostaje pytanie o kierunek tych zmian”<sup>16</sup>. Media codziennie donoszą o urągających warunkach w jakich koczują uchodźcy zanim dostaną się do wysnionego raj. Przekazują drastyczne obrazy ludzi, którzy giną na otwartym morzu, bo łódź przepełniona zatoneła, a za jakiś czas morze wyrzuci na brzeg ciało zmarłego dziecka. Trwa „śmiertelna seria wśród imigrantów”<sup>17</sup>.

Im więcej imigrantów przybywa do Europy, tym bardziej ożywiona staje się dyskusja na ten temat. Jest to problem bardzo poważny, gdyż tysiące uchodźców stoi u bram Europy. Najczęściej są to muzułmanie. Europa powoli staje się już muzułmańska. To niesie za sobą poważne niebezpieczeństwa. Pojawiają się głosy, czy wśród tych imigrantów nie ma terrorystów. W prasie można przeczytać: „Wrzesień 2015. Nadchodzą! Niemcy forsują samobójczy plan – Tusk i Kopacz ulegają” – „Politycy fundują nam Polskę w turbanie. Europa stanęła wobec najwyższego zagrożenia. Unijni politycy są zbyt ślepi, by dostrzec jego skutki, a rząd Kopacz za słaby, by się przeciwstawić. Indolencja władzy prowadzi nas na frontalne starcie dwóch cywilizacji” – „Obawialiśmy się islamizacji Europy, mając w perspektywie kolejne dekady. Nagle, z dnia na dzień, nasz kontynent został zalany tysiącami muzułmańskich imigrantów, którzy mogą ten proces przyspieszyć”<sup>18</sup>.

Czytamy także alarmujące przekazy: „To najeżdźcy, nie uchodźcy. Zamknijmy przed nimi granice Polski” – „Polacy, Węgrzy, Czesi i Słowacy, obserwując doświadczenia Niemiec, słusznie uznają, że z imigracją muzułmanów jest związanych wiele zagrożeń” – „Zamiast moralnej hysterii konieczne są skoordynowane działania, które powinny zatrzymać wielką wędrowną ludów”<sup>19</sup>.

W „Naszym Dzienniku” widnieją alarmujące tytuły: „Islam idzie na

Rzym. Celem globalnej wojny islamu jest Kościół katolicki” – „W orbicie wojny. (...) Wojna islamu przeciwko Europie ma charakter wielowarstwowy, kulturowy, demograficzny, propagandowy, a na samym końcu tej wojny jest przemoc, prawo szariat, mordowanie niewiernych – głównie chrześcijan. Praprzyczyną decyzji z lat 70. ubiegłego wieku o otwarciu zachodniej Europy dla imigrantów było wypełnienie luki demograficznej spowodowanej rozpowszechnieniem aborcyjnego ustawodawstwa”<sup>20</sup>.

Trwa wędrówka ludów i nie widać zdecydowanego jej końca. Przez Europę przelewa się „potężna fala imigrantów jaka zalewa Europę. To najostrejszy kryzys humanitarny od czasów II wojny światowej, z którym próbuje zmierzyć się stary kontynent”<sup>21</sup>.

Uchodźcy to najczęściej islamisci. To rodzi poważne niebezpieczeństwo dla fundamentalnych zasad Europy (jeśli jeszcze na nich się opiera). W prasie można znaleźć ostrzeżenia: „Europa przechodzi na islam. Polityka multikulti forsowana pod hasłem walki z rasizmem spowodowała, że imigranci podważają dziś porządek prawny w państwach, które ich przyjęły”<sup>22</sup>.

Temat imigrantów zaprzęta szpalty prasy o różnym nachyleniu ideologicznym. Rodzą się pytania: „Dlaczego emigrują do Europy”<sup>23</sup>. Emigranci, a głównie są to muzułmanie, stanowią „ogromne wyzwanie” dla chrześcijańskiej tożsamości Europy”, oświadczył arcyopat Benedyktynów na Monte Cassino o. Donato Ogliari<sup>24</sup>. W tej trudnej sprawie padają różne opinie i głosy. Są też apele typu: „Uchodźcy to ludzie!”<sup>25</sup>. Jest to wołanie dramatyczne.

Temat imigrantów nie kończy się. Stale podgrzewa umysły i serca wielu obywateli niepewnych jutra. Przykładem może być atak terrorystyczny we Francji, w samym sercu tego kraju, w Paryżu, w dniu 13 listopada 2015 roku<sup>26</sup>. Stąd w prasie już o wiele wcześniej można było przeczytać: „Tak zwany kryzys imigracyjny nie skończy się wraz z nastaniem zimy. Do Europy wciąż napływać będą masy ludzkie zwabione wizją bogactwa i bezpieczeństwa. Pośród nich zaś nadal będą kroczyć już zadeklarowani czy tylko potencjalni zwolennicy światowego kalifatu. Wkrótce zaczną pod-

rzynać gardła i ucinąć głowy Europejczykom (a kto wie, może nawet ich krzyżować) tu, na miejscu: w Niemczech czy w Wielkiej Brytanii. I nie ludźmy się – wcześniej czy później dotrą do Polski. Właściwie, to już tutaj są” – taką opinię przekazuje Piotr Doerre<sup>27</sup>. Może niektórzy uznają, że to jakaś przesada, fobia przed obcokrajowcami, uprzedzenia kulturowe, jak słychać w naszym kraju, ale dlaczego w Europie odwoływane były mecze piłkarskie zaplanowane na listopad? Obawą przed atakami terrorystów! Ich nie brakuje, a mają najnowocześniejszą broń, a wielu z nich to strażnicy, gotowi na wszystko. Jest to problem bardzo poważny i nie wolno go lekceważyć oburzając się na tych, którzy to zagadnienie widzą z innej strony. Terroryzm to „alarm dla Europy”<sup>28</sup>, a papież Franciszek o zamachach w Paryżu powiedział, że „to kawałek trzeciej wojny światowej”. Alarmistycznie brzmią takie tytuły, jak: „Europa kopie swój własny grób”, jak już dawno temu orzekła słynna włoska pisarka Oriana Fallaci<sup>29</sup>.

W naszej prasie liberalni autorzy mieniący się za autorytety moralne, prawiący komunały, oceniający nas jako naród ksenofobiczny, egoistyczny, samolubny, okrutny, tchórzliwy, rasistowski, islamofobiczny, z grymasem nienawiści i nietolerancji, agresywny, histeryczny, bojący się ludzi o odmiennej kulturze, a przecież „różnorodność może nas ubogacić” – wyrokuje Joanna Mucha. Winę za taki stan rzeczy ponosi – oczywiście – „polski katolicyzm. (...) To łże – chrześcijaństwo rozgrzeszające narodowy egoizm wybuchający zawsze wtedy, gdy trzeba się z kimś dzielić”<sup>30</sup>. To stara śpiewka, a nuca ją ludzie, którzy niewiele, albo wcale nie mają nic wspólnego z Kościołem, z wiarą, z katolicyzmem.

Dzisiejsza Europa to pole bitwy<sup>31</sup>, gdzie ścierają się dwie cywilizacje: chrześcijańska oraz islamistyczna. Przyszłość Europy nie maluje się w jasnych barwach. Europa odeszła od sprawdzonych wartości opartych na Dekalogu, a pięknie brzmiące hasła „wolność, równość i braterstwo” w społeczeństwie multikulturowym nie przynosi pożądanych skutków. Świat przekona się, że jakie skutki wywrą „szaleństwa politycznej poprawności”<sup>32</sup>.

Pewien kapłan pracujący w Finlandii, gdzie chrześcijaństwo prawie wymarło, w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, wyznał wobec grupy polskich turystów: „... gdy wymrą ostatnie wiekowe parafianki, jego misja dobiegnie końca. Pytany, dlaczego tak się dzieje, odparł bez wahania, że to przez nadmierną tolerancję. Ciche przyzwolenie dla rozwodów, akceptacja homoseksualizmu, odchodzenia od rygorystycznego przestrzegania Dekalogu i tym podobne ustępstwa nie przysporzyły zachodniemu Kościołowi wiernych, wręcz przeciwnie. Gdy nie ma jasnych zakazów i nakazów postępowania, religia staje się ludziom zbędna.

Minęły prawie cztery dekady. W tym czasie tysiące europejskich kościołów zamknięto lub zamieniono je w muzea, galerie, dyskoteki, meczety. Biała Europa zwija się, karleje moralnie i demograficznie. Straciła instynkt przetrwania.

Przez setki lat to właśnie Dekalog kształtował tu optymalne normy człowieczeństwa (co przyznają nawet ateści!). To zaowocowało unikatowymi, pełnymi miłości więzami rodzinnymi, zapewniało bezpieczeństwo i godne życie najsłabszym: kobietom, dzieciom, starcom. W obronie tego świata ginęliśmy, dla niego zwyciężaliśmy. Dziś, gdy zabrakło w nim wartości, poddajemy się bez walki islamskim fanatyzmowi.

Przykład Francji zapowiada koniec naszej cywilizacji. W okrutnym i bezlitosnym świecie szariatu nie będzie już miejsca ani dla gender, ani dla całowania kobiet w rękę. Jaki Bóg, takie zwyczaj<sup>33</sup>.

Mówi się, że Zachód popełnia samobójstwo przyjmując muzułmanów, którzy opierają się na Koranie i nim manipulując. Europa kieruje się poprawnością polityczną, dlatego przegręwa. W Koranie znany jest tzw. **werset miecza**, który mówi: „**Walczcie i zabijajcie pogan, gdziekolwiek ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasady**”<sup>34</sup>. Takie zasady przekazał Mahomet po ucieczce z Mekki do Medyny w roku 622. Wtedy to zaczął głosić obowiązek mordowania ludzi innych wyznań, głównie chrześcijan, gdyż według Mahometa wyznawcy innych religii to niewierni, to poganie.

Europa zapracowała sobie na niszczenie wartości wynikających z cywilizacji chrześcijańskiej. Dla wielu w Europie: „Krzyż stał się symbolem ciemnoty, zacofania, pospolitej głupoty, antyintelektualizmu i odejścia od „światopoglądu naukowego”. Tradycyjną rodzinę media przedstawiają, także w Polsce, jako zjawisko patologiczne pożerające niewinne dzieci, które powinny chować się w „związkach partnerskich”, najlepiej jedнопłciowych. Kościół, siedlisko wszelkiego zła, nie czyni nic na rzecz poprawy losu ubogich, deprawuje nieletnich, nie wspiera udęczonej „mniejszości seksualnych”. Nawet ponadreligijny, wydawałoby się, bo wynikający ze zwykłego instynktu przetrwania nakaz ochrony życia ludzkiego nie stanowi już o wspólnocie: trwa masowy mord nienarodzonych dzieci, ich obrońcy trafiają do więzień, zwycięża „prawo do eutanazji”. Rozbicie rodziny poskutkowało atomizacją społeczeństwa. Ideałem lewicy byłoby społeczeństwo pozbawione więzi międzypokoleniowych: dzieci w domach dziecka, dorośli w korporacjach, a emeryci zamknięci w osobnych „pogodnych domach jesieni”<sup>35</sup>. To bardzo klarowne przesłanie, ale ono nie dociera do zwolenników poprawności politycznej, którzy gotowi są poprzeć każde wynaturzenia wiodące do degradacji człowieka przez nieopanowane zmysły.

Głos ku otrzeźwieniu myślenia zabrał także prof. Bogdan Chazan, który wskazuje drogę jak Europę obudzić z letargu<sup>36</sup>, bo dotychczasowe przedsięwzięcia zachodnich, unijnych polityków, kierujących się polityczną poprawnością, niczego dobrego nie wypromowały.

Błędem dzisiejszego świata, dzisiejszych, laickich polityków jest to, że nie chcą zrozumieć roli pierwiastka religijnego w historii i wszystko sprowadzają do konfliktów ekonomicznych, kulturowych czy politycznych. Trzeźwo myślący komentatorzy, publicyści, stawiają tezę: „Projekt włączenia islamu w krąg wartości republikańskich może zrodzić się tylko w umyśle kogoś, kto nie chce zrozumieć roli wymiaru religijnego w historii”, bowiem „nie ma innej drogi, jak tylko przeciwstawić islamowi Prawdę Ewangelii”<sup>37</sup>. Za tym głosem laicy kreatorzy świata nie pójda, gdyż ich założe-

niem jest zniszczyć wiarę nadprzyrodzoną, religijne tradycje wyrosłe na gruncie chrześcijaństwa czyli z Ewangelii. Wiemy ile ataków, ostrza krytyki, jest skierowanych w stronę Kościoła, o czym już była mowa. Hasła rewolucji francuskiej: „wolność, równość, braterstwo”, bez Ewangelii, wydają już swoje owoce. Gorzkie!

Po tej linii idzie wywiad jakiego polskiej dziennikarce Joannie Bątkiewicz – Brożek, udzielił Alan Besanson, historyk, politolog, sowietolog francuski. Powiedział on, że islam jest religią ekspansji, gdzie meczety rosną jak grzyby po deszczu, a zanikają kościoły katolickie. We Francji nikt nie tłumaczył czym jest islam. Tego tematu nie podjął też Kościół katolicki, aby wytłumaczyć wiernym jakie zagrożenia niesie islam. Media tego też nie zrobiły. Politycy naiwnie myśleli, że nastąpi asymilacja ludności w imię świeckości państwa. Owa świeckość jawi się niczym dogmat, która zbiera obecnie krwawe żniwo. Kościół we Francji także milczał w sprawie nazizmu i komunizmu. Tenże myśliciel wymienia więc trzy wielkie cisze, które odezwały się groźnym głosem: milczenie na temat islamu, komunizmu i nazizmu. Stawia też bardzo poważny zarzut: „Kościół we Francji nie potrafi mówić w co i w Kogo wierzy. Może po prostu ... on już przestał wierzyć”. W imię poprawności politycznej nie można mówić, że islam niesie przemoc. Tym została zarażona już prawie cała Europa, a „Francja nie chce słyszeć prawdy o islamie”. Rodzaj apostazji Francji rozpoczął się już od rewolucji francuskiej. Skutkiem tego dziś na niedzielne Msze święte uczęszcza tylko cztery procent wiernych. I tu padają z ust jego bardzo bolesne słowa: „To się pogłębia. W XX wieku było u nas 30 tys. księży, teraz niecałe sześć. A z tej liczby nie wszyscy są wierzący” (...) Kościół we Francji boi się od wieków. Stracił tożsamość. To pokłosie odrzucenia przez państwo religii, prześladowań, marginalizacji Kościoła w przestrzeni publicznej”. Gdzie widzi ratunek? W Polsce! Woła też o nowych świętych, którzy zmienią oblicze Francji: „Otóż potrzeba nam świętych! Eksplozji świętości we Francji”<sup>38</sup>. Smutna to konstatacja biorąc pod uwagę całość, ale zakończona bardzo optymistycznie, zobowiązująco.

Za jednym z autorów można zapytać: „Gdzie ten przyjazny islam? Autor, Piotr Kowalczyk, z Rzymu, pisze: „Paradoksalnie po paryskiej tragedii w Europie w ramach zaklinania rzeczywistości ruszyła kampania reklamowa rodzimego, pokojowego islamu. Z ekranów telewizyjnych nie znikają brodacze i panie w burkach potępiający terroryzm i darzący miłością Zachód”<sup>39</sup>. Pozytywnie o islamie wypowiada się Szewach Weiss: „Łączenie islamu z terroryzmem – co po ostatnich atakach w stolicy Francji zdarza się często – jest więc nieuprawnione i groźne. Warto zauważyć, że po zamachach w Paryżu najważniejszy francuski imam wraz z naczelnym rabinem modlił się o pokój i sprawiedliwość”<sup>40</sup>.

*c. d. n.*

**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> L'Osservatore Romano, nr 6 (2015), s. 8-19.

<sup>2</sup> L'Osservatore Romano, nr 9(2015), s. 4-5.

<sup>3</sup> Wizyta duszpasterska Ojca Świętego w Turynie 21-22 czerwca 2015 r., w: L'Osservatore Romano, nr 7-8(2015), s. 23-35.

<sup>4</sup> Podróż papieża Franciszka do Ameryki Łacińskiej (5-8 lipca 2015 r.), L'Osservatore Romano, nr 7-8(2015), s. 4-22

<sup>5</sup> L'Osservatore Romano, nr 9 (2015), s. 6-45, oraz: Kronika archidiecezji przemyskiej, R. C nr 3, lipiec – wrzesień 2015, s. 459-496.

<sup>6</sup> Podróż apostolska papieża Franciszka na Kubę i do USA (19-28 września 2015 r.), w: L'Osservatore Romano, nr 10(2015), s. 20-55. Zob. także: Kronika archidiecezji przemyskiej, R. C nr 3, lipiec – wrzesień 2015, s. 497-549.

<sup>7</sup> P. Rozpiątkowski ks., Ponifex Franciszek, w: Niedziela, nr 39, z 27.09.2015, s. 4-5; A. Klimek, Wiara w kubańskim odcieniu, w: tamże, s. 14-15; Ł. Jaksik ks., Na nowo odkrywają miłość..., w: tamże, s. 16-17.

<sup>8</sup> M. Łuczak ks., Głowa Kościoła w sercu Afryki, w: Niedziela, nr 48, z 29 listopada 2015, s. 12 n.; G. Kucharski SMA, Papież stanie się mediatorem, w: tamże, s. 14.

<sup>9</sup> K. Błażyca, B. Zajączkowska, W Afryce pokochali papieża, w: Gość Niedzielny, nr 49, z 6 grudnia 2015, s. 32.

<sup>10</sup> T. Jaklewicz ks., Piotr, Kościół i my, w: Gość Niedzielny, nr 48, z 29 listopada 2015, s. 20; tenże: Jezus Bramą Miłosierdzia, w: Gość Niedzielny, nr 49, z 6 grudnia 2015, s. 18 oraz: B. Zajączkowska, Rok Miłosierdzia czas zacząć, tamże, s. 26.

<sup>11</sup> Rok Miłosierdzia 8 XII 2015 – 20 XI 2016. Miłosiemi jak Ojciec, w: Niedziela, nr 49, z 6 grudnia 2015, s. 1. J. Kocłega ks., Brama Miłosierdzia. Między wiarą a miłosierdziem, w: Niedziela, w: tamże, s. 14-16.; Dostąpić łaski miłosierdzia, O Roku Świętym Miłosierdzia, ogłoszonym przez papieża Franciszka, z ks. dr. Andrzejem Kuliberdą – wikariuszem biskupim ds. duszpasterskich archidiecezji częstochowskiej – rozmawia ks. Jacek Molka, w: tamże, s. 17.

<sup>12</sup> B. Stepan ks., „Brama Miłosierdzia” z Polski w Rzymie na otwarciu Roku Świętego Miłosierdzia, w: Niedziela, nr 50, z 13 grudnia 2015, s. 5.

<sup>13</sup> Tamże, s. 13.

<sup>14</sup> T. Winiarski, Rosną mury bezradności, w: Niedziela, nr 34, z 23.08.2015, s. 14 n.

<sup>15</sup> G. Myślińska, Węgierska tama, w: Gość Niedzielny, nr 35, z 30.08.2015, s. 44-47.

<sup>16</sup> G. Myślińska, Co zrobić z falą imigrantów?, w: Gość Niedzielny, nr 36, z 6.09.2015, s. 48-50; Amb, PAP, Imigranci szturmują Europę, w: Nasz Dziennik, poniedziałek, 7 września 2015, s. 8; MB, KAI, Pomagajmy z rozważą, w: tamże, s. 9.

<sup>17</sup> (BBC, republika. it), Europa. Śmiertelna seria wśród imigrantów, w: Niedziela, nr 36, z 6.09.2015, s. 6.

<sup>18</sup> Wszystkie cytaty pochodzą z tygodnika „w Sieci”, nr 37, z 14-20.09.2015.

<sup>19</sup> Tygodnik „Do Rzeczy”, nr 38, z 14-20.09.2015.

<sup>20</sup> „Nasz Dziennik”, sobota – niedziela – 12-13 września 2015 r.

<sup>21</sup> M. Jakimowicz, Nowa wędrówka ludów, w: Gość Niedzielny, nr 37, z 13.09.2015, s. 4.

<sup>22</sup> A. Rybińska, Europa przechodzi na islam, w: w Sieci, nr 40, z 5-11 października 2015, s. 67-69.

<sup>23</sup> Dlaczego emigrują do Europy. Z abp. Basharem Mattim Wardą CSsR – chaldejskim arcybiskupem Irbilu w irackim Kurdystanie rozmawia Włodzimierz Rędzioch, w: Niedziela, nr 41, z 11.10.2015, s. 10-11; A. Szymański, To już są miliony”, w: tamże, s. 12-13.

<sup>24</sup> (KAI), Mówi opat z Monte Cassino, Europie grozi utrata duszy, w: tamże, s. 5.

<sup>25</sup> A. Konik – Korn, w rozmowie z ks. Rafałem Cyfką z krakowskiego Biura Regionalnego Pomocy Kościołowi w Potrzebie, w: Niedziela, nr 43, z 25.10.2015, s. 18 n.

<sup>26</sup> J. Bątkiewicz – Brożek, Rzeź nad Sekwaną, w: Gość Niedzielny, nr 47, z 22.11.2015, s. 4-5; P. Legutko, Uchodźcy i zamachowcy, w: tamże, s. 7; J. Bątkiewicz – Brożek, Jesteśmy gotowi umrzeć za Chrystusa, w: tamże, s. 18-23.

<sup>27</sup> P. Doerre, Ostateczne rozwiązanie kwestii europejskiej, w: Polonia Christiana, nr 47, listopad 2015, s. 41. Część tego numeru jest poświęcona imigrantom i związanymi z tym problemami.

<sup>28</sup> Islamski terror i religia polityczna. Z bp. Rafałem Markowskim – religioznawcą i historykiem religii – rozmawia Andrzej Tarwid, w: Niedziela, nr 47, z 22.10.2015, s. 45.

<sup>29</sup> L. Dudkiewicz, „Europa kopie swój własny grób”, w: Niedziela, nr 47, z 22.11.2015, s. 3.

<sup>30</sup> K. Feusette, Kalendarium obłędu, w: w Sieci, nr 47, z 23-29 listopada 2015, s. 12.

<sup>31</sup> G. Górny, Europa jako pole bitwy, w: w Sieci, nr 47, z 23-29 listopada 2015, s. 20-23.

<sup>32</sup> Ł. Warzecha, Szaleństwa politycznej poprawności, w: w Sieci, nr 47, z 23-29 listopada 2015, s. 24-25.

<sup>33</sup> L. Makowiecki, Wiara, w: w Sieci nr 47, z 23-29 listopada 2015, s. 68.

<sup>34</sup> A. Zechenter, Samobójstwo Zachodu, w: Nasz Dziennik, sobota – niedziela, 21-22 listopada 2015, s. M2.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> B. Chazan, Tak zwana ksenofobia Polaków, w: Nasz Dziennik, j.w., s. M5.

<sup>37</sup> R. de Mattei, Odzyskać chrześcijańską tożsamość, w: Nasz Dziennik, j.w., s. M4.

<sup>38</sup> Wielkie milczenie, Z Alanem Besanconem, historykiem, o tym, dlaczego w Paryżu doszło do zamachów i jaka jest w tym rola islamu, rozmawia Joanna Bątkiewicz – Brożek, w: Gość Niedzielny, nr 48, z 29 listopada 2015, s. 22-23.

<sup>39</sup> P. Kowalczyk, Gdzie ten przyjazny islam?, w: Do Rzeczy, nr 49, z 30 listopada – 6 grudnia 2015, s. 10.

<sup>40</sup> Sz. Weiss, Słownik obecnych czasów, w: tamże, s. 77.

## „Do szopy, do szopy wszyscy...”

Dnia 23 stycznia w Klubie Górnika odbyły się jasełka przygotowane przez dzieci z ochronki sióstr z ul. Sobieskiego, pod kierunkiem s. dyrektor Haliny Oźóg i pań pracujących w ochronce. Na to przedstawienie przybyli zaproszeni rodzice, dziadkowie i babcie oraz kapłani i siostry zakonne. Przez pełną godzinę uczestniczyliśmy w pięknym spektaklu, niekonwencjonalnie ukazującym tajemnicę Bożego Narodzenia.

Na scenie pojawiło się około 60 małych aktorów. Byli to nie tylko Józef i Maryja, trzej Mędrcy czy pastarze, ale też żywe dzieciątko Jezus (!), aniołki zwykłe, aniołki - gwiazdeczki, przekupki z targu czy też dzieciaki przebrane za zwierzęta. W spektaklu przewijały się też elementy muzyczne i taneczne. Duży aplauz wywołał taniec chłopców przebranych za zwierzęta – owieczki, wołka i osiołka. Dziewczynki w roli aniołków też prezentowały się znakomicie, choć niektóre przejęte rolą, lekko popłakały. Wszyscy, jak zaznaczyła siostra Halina, włożyli w występ całe swoje serce.

Dziękujemy za ten śliczny występ. Za piękne teksty, kolorowe stroje i spontaniczność dzieci. Może w sercach niektórych dorosłych pojawi się nutka dziecięcej wiary, pokoju i radości, „która ogrzeje serce”.

*Ks. Tomasz Grzywina  
Fot. Grzegorz Langenfeld*



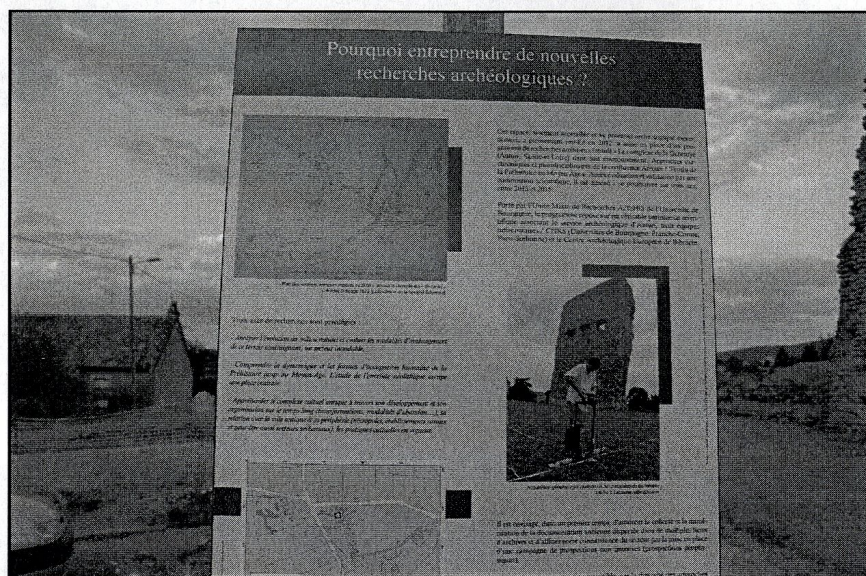


# Autun, czyli podwójny blask: starożytności i średniowiecza



dwie epoki świetności Autun – resztki świątyni bożka Janusa, a w głębi na wzgórzu bryła katedry

W czasie dwudniowego zwiedzania Burgundii odwiedziłem kilka miejsc. Na pierwszym miejscu w moim prywatnym rankingu umieszczam Vezeley, które opisywałem w poprzednich tygodniach. Na drugie miejsce podium proponuję Autun (czyt. „otę”). Jest to miasto – relikw przeszłości, jakby przeniesione do dziś ze starożytności i średniowiecza, które oparło się w wielu miejscach zębowi czasu i przetrwało, jeszcze błyszczące blaskiem splendoru z czasów przedchrześcijańskich. Nie do końca wiem dlaczego chciałem tu dotrzeć, choć pozostają mi pewne refleksy wspomnień. Słyszałem o pięknie Autun od polskiego księdza pochodzącego z Korczyny, który przyjeżdżał na wakacje do rodziców i opowiadał mi o tych okolicach (pracował wtedy w Burgundii), a potem dowiadywałem się z albumów o sztuce romańskiej, które jako bezcenny przykład rzeźby podawały portal katedry w Autun oraz



tablica objaśniająca historię budowy świątyni Janusa i badania archeologiczne

głowice kolumn z jej wnętrza. I tak marzenie o odwiedzeniu burgundzkiego Autun miało się spełnić w 2015 roku.

Najpierw kilka zdań o historii. Początki Autun sięgają I wieku przed

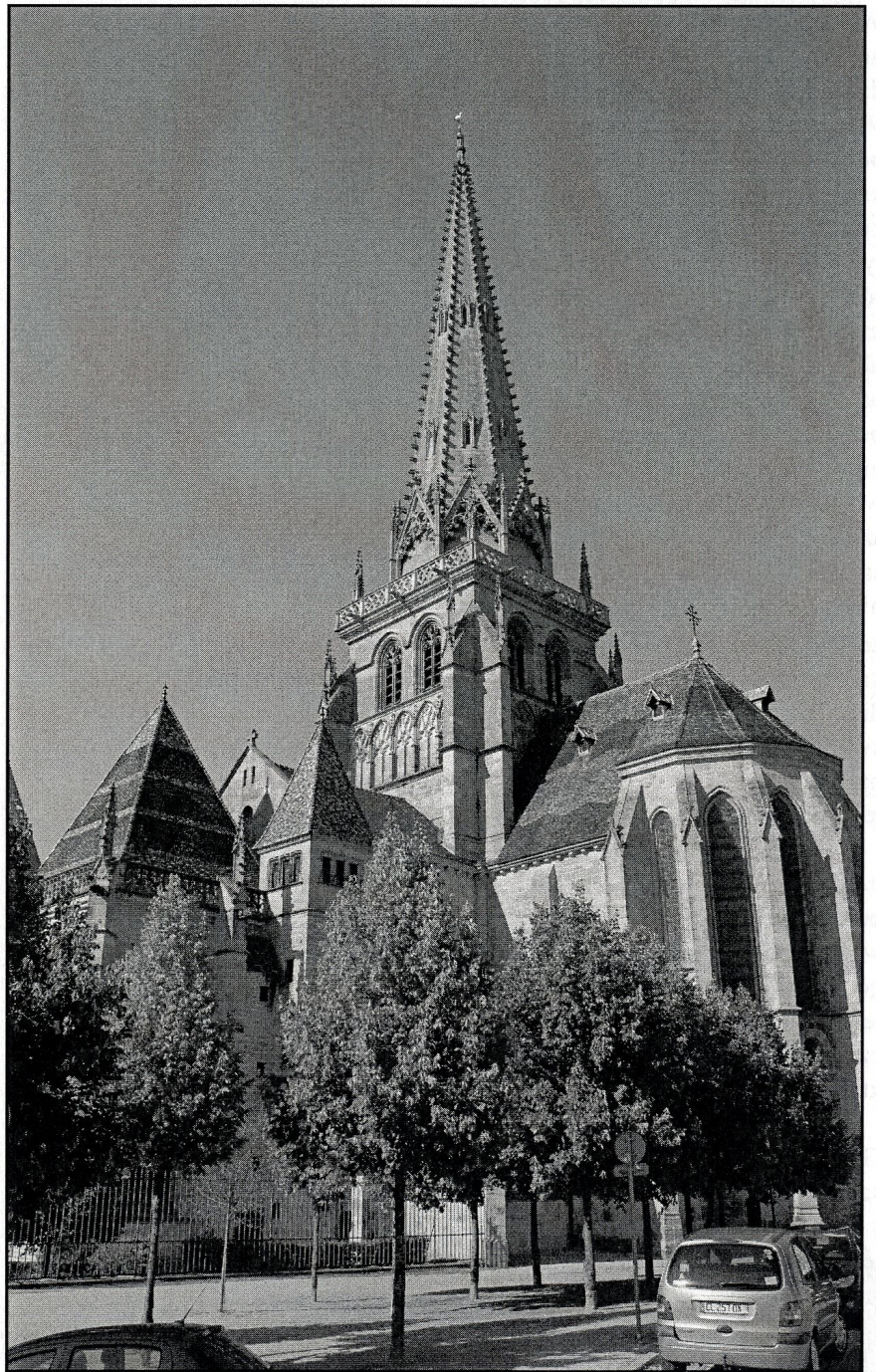
Chrystusem (dokładnie 10. r. przed Chr.). Wtedy to Rzymianie, penetrujący Galię, założyli w dolinie rzeki Arroux miasto o nazwie Augustodunum, na cześć panującego wtedy cesarza

Augusta (to ten sam, który ogłosił spis ludności w czasie narodzin Jezusa). Już niedługo potem stało się ono kwitnącym ośrodkiem nauki i handlu o liczbie ludności czterokrotnie większej, niż dzisiaj (dziś 15 tys., wtedy 60 tys.). Miasto zajmowało powierzchnię około 200 hektarów i było zwane „Rzymem Galii”. Z tych czasów pozostało do dziś zadziwiająco dużo zabytków – teatr rzymski mogący pomieścić 20 tysięcy widzów, ruiny świątyni bożka Janusa, dwie wspaniałe bramy wjazdowe prowadzące do miasta. Świetność trwała ponad 300 lat, ale skończyła się w wiekach V – IX, gdy Autun było niszczone wielokrotnie w czasie najazdów różnych plemion. W tym czasie rozwija się chrześcijaństwo, do którego utwierdzenia przyczynił się szczególnie biskup miasta, męczennik, św. Leger (Leodegard) (ok. 615 – 677 r.). W VIII wieku dotarli tu nawet Arabowie, dla których był to najdalej wysunięty na wschód punkt panowania. Od wieku X miasto przeżywało swój kolejny okres rozkwitu, pod panowaniem Księżąt Burgundii. Z tego okresu (XII w.) pochodzi wspaniała katedra św. Łazarza z bardzo cennymi dziełami sztuki, w tym portalem autorstwa tajemniczego Gislebertusa. Do relikwii tego świętego licznie przybywali wierni, szczególnie wielu trędowatych, których Łazarz był patronem. Potem znów miasto doznało zniszczeń i do dziś przetrwało bardziej jako zabytek niż metropolia. Choć jest tu do dziś siedziba biskupa i słynna szkoła wojskowa, miasto sprawia wrażenie cichego i prowincjonalnego osiedla. I właśnie za to je lubimy – można delektować się spokojnie senną atmosferą, jednocześnie przenosząc się sercem do czasu sławy dawnych wieków.

Oczywiście jest tylko jeden problem – brak czasu na zwiedzanie. Przybyliśmy do Autun około godz. 17.00, do 19.00 zwiedzaliśmy katedrę i jej okolice, potem było zakwaterowanie w pensjonacie na obrzeżach, i jeszcze piesza wycieczka w poszukiwaniu relikwii starożytności. Około 21. zapadła noc. Na drugi dzień po mszy św. i śniadaniu wyjazd w poszukiwaniu kolejnych atrakcji. I tak, na zwiedzanie samego Autun, było raptem 3 godziny. Nie zdąży-



*pozostałości bramy Porte d'Arroux*



*a to już perła średniowiecza – katedra ze strzelistą wieżą*

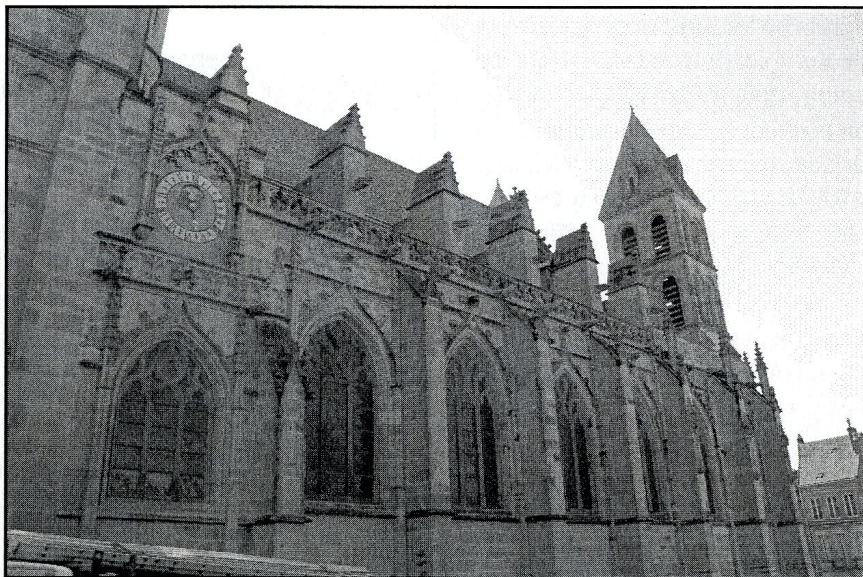
łem zobaczyć teatru rzymskiego, bramy św. Andrzeja, ani Muzeum Rolin z cennymi zabytkami sztuki.

Na początku chciałem odnieść się do śladów starożytności w Autun. Przeszedłem wieczorem część miasta, a właściwie jego obrzeży, aby dotknąć trochę czasów rzymskich. Nie udało mi się dotrzeć do teatru rzymskiego (był tam mój bardziej zdecydowany kolega), ale doszedłem do ruin świątyni Janusa. Znajduje się ona na równinnych polach poza murami miasta, niedaleko tzw. Porte d'Arroux (bramy Arroux). W pobliżu ruin trwają wykopiska archeologiczne, nad wykopem, mimo dość późnej pory krążył dron, robiąc fotografie. W oddali, jakieś dwa kilometry stąd, na wzgórzu, widać było wieżę katedry górującą nad obecnym miastem. Wcześniej, po wyjściu za mury przez potężną bramę sprzed 2000 lat, blakając się po jakichś ścieżkach, próbowałem odnaleźć tę pogańską świątynię. Gdy się to udało, patrząc na równinę i budynki miasta w oddali, mogłem sobie choć częściowo wyobrazić, jak ogromne było to miasto w starożytności. Tutaj, na równinie, odbywały się zapewne ćwiczenia legionów rzymskich, a w centrum, może w pobliżu teatru, mieściła się słynna szkoła retorów. Sama świątynia Janusa była zbudowana w I wieku na planie podobnym do kwadratu, dziś pozostałość po świątyni pogańskiej to dwie ściany zbudowane z kamieni, z otworami okiennymi, przez które przebiegało zachodzące słońce. Gdy później rozkrzewiło się tu chrześcijaństwo, świątynia pogańska uległa zniszczeniu i nadgryziona mocno przez ząb czasu, przypomina swoją bryłą o starożytności i potęgze Imperium Rzymskiego.

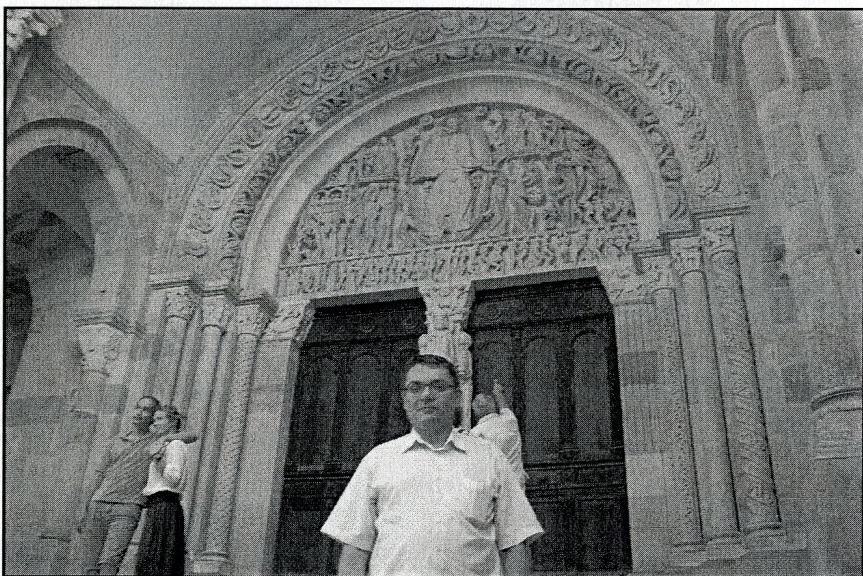
Wkrótce zapadł zmierzch. Nie można już było wiele zobaczyć, dlatego wróciłem ścieżką przez chaszczki i rozlewiska w pobliżu rzeki Arroux na kwatere. Spojrzenie w starożytność było ważne i potrzebne. Dopełniło ono obrazu, wcześniej obejrzanego miasta chrześcijańskiego, ze słynną katedrą i przeniosło do jeszcze starszej epoki, sprawiając, że poszczególne obrazy zaczęły łączyć się w całość. Autun to swoiste miasto magiczne, z którego promieniuje „geniusloci”, w którym można się zakochać.

O katedrze romańsko – gotyckiej, o słynnym portalu Gislebertusa oraz rzeźbionych kolumnach napiszę w dalszych odcinkach.

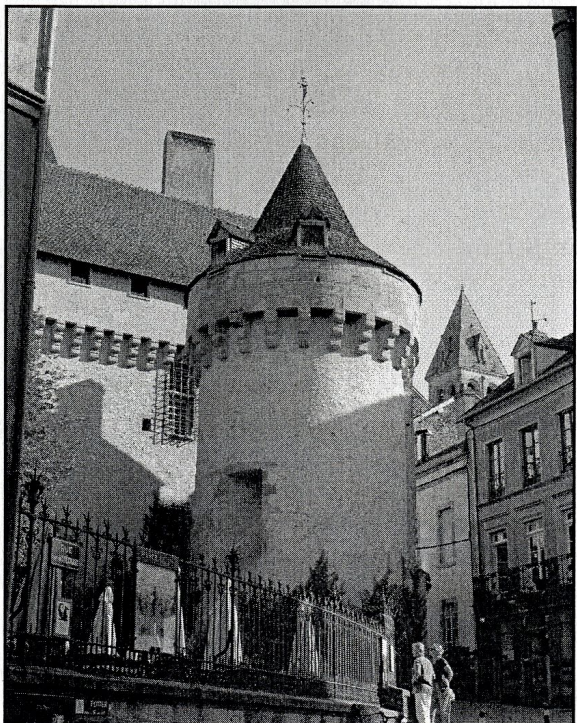
PS. Prezentuję tylko własne zdjęcia, nie będzie więc np. ruin teatru, których nie widziałem.



*boczna ściana katedry z widocznymi gotyckimi przyporami i maswerkami okien*



*autor na tle słynnego portalu katedry w Autun*



*piękna wieża miejska*

*Ks. Tomasz Grzywna*

## W oczekiwaniu na Boże Narodzenie – finał konkursu!

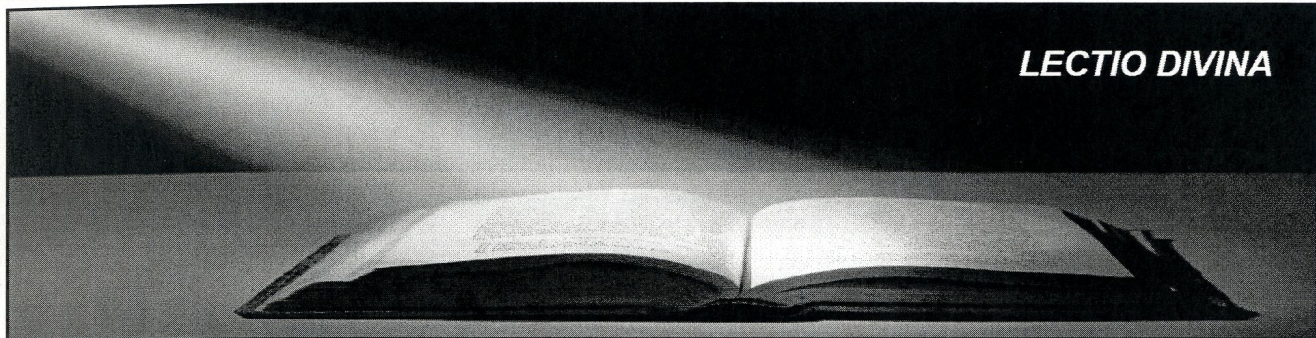
26 stycznia br. w Filii Przedszkola nr 1 w dzielnicy Dąbrówka miał miejsce uroczysty finał 4. edycji konkursu plastycznego „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie”, którego organizatorem były filie Miejskiej Biblioteki Publicznej w dzielnicy Dąbrówka i Olchowce. Zadanie konkursowe polegało (temat do wyboru) na wykonaniu kartki świątecznej lub witrażu z motywami bożonarodzeniowymi. Na konkurs wpłynęło 297 prac z Sanoka, Zagórza, Bukowska, Wolicy, Nowosielec, Beska, Pakoszówki, Tarnawy Górnej, Łukowego, Mokrego, Nowego Łupkowa i Komańczy. Prace konkursowe zostały ocenione w kategoriach plastycznych i grupach wiekowych: przedszkolaki Oddziały „O”, uczniowie szkół podstawowych, młodzież gimnazjalna i dorośli. Nagrodzono 120 uczestników, przyznając równorzędne 1, 2 i 3 miejsca oraz wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy i Zagórze, Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Robotniczej i Internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku otrzymali dyplomy i upominki. Nagrody wręczono w obecności zaproszonych gości: Czesławy Kurasz, prezeski Powiatowego Centrum Wolontariatu, wolontariuszy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Stanisławy Skwarczan z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Zuzanny Górka-Oryszczak z Promocji Gminy Sanok, Elżbiety Ziaj-





ki, dyrektorki Przedszkola nr 1 w Sanoku. Całość zwieńczyły występy artystyczne i kolędowanie dzieci z przedszkola, które gościło konkursowiczów oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nowosielcach. Miłym akcentem były odczytane życzenia świąteczno-noworoczne, połączone z błogosławieństwem na Rok 2016, które organizatorzy konkursu otrzymali od Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, Metropolity Lwowskiego. Z prac konkursowych została przygotowana wystawa a następnie kartki świąteczne zostały przekazane do PCW na cele dobroczynne. Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursu gratulujemy, a rodzicom, nauczycielom, terapeutom i katechetom dziękujemy za życzliwość i współpracę. Szczególne wyrazy wdzięczności organizatorzy kierują do sponsorów nagród.

*Halina Martowicz*



## Uzdrowienie opętanego (Łk 8, 26-39)

W trakcie swej działalności publicznej Jezus niejednokrotnie uzdrowił chorych i opętanych. Moce nieczyste, które Jezus wypędzał, zsyłały na ludzi choroby i według powszechnie uznanej opinii, stanowiły zagrożenie dla ludzkiej egzystencji. Tym razem po burzliwej przeprawie przez jezioro Jezus wraz z uczniami dopływa do okolic pogańskiej Gerazy, jednego z miast Dekapolu leżącego na wschodnim wybrzeżu Jeziora.

### 1. Lectio

*I przyплыли do kraju Gerazeńczyków który leży naprzeciw Galilei. Gdy wyszedł na ląd, wybiegł mu naprzeciw pewien człowiek z miasta, opętany przez złe duchy. Już od dłuższego czasu nie nosił ubrania i mieszkał nie w domu, lecz w grobowcach.*

Zaraz po przybyciu na miejsce do Jezusa zbliża się człowiek opętany. Był pod wpływem złego ducha. Mieszkał w grobowcach. Według Prawa Starego Testamentu był nieczysty.

*Gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem padł przed Nimi zawołał „Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, nie dręcz mnie!” Rozkazywał bowiem duchowi nieczystemu, by wyszedł z tego człowieka...*

Na widok zbliżającego się Jezusa, demon przemawia przez opętanego i w przeciwieństwie do ludzi rozpoznaje Jezusa, Jego godność i potęgę. Przewiduje swoją nieuchronną klęskę. Lęka się utraty swego dotychczasowego panowania nad opętanym człowiekiem.

A Jezus zapytał go: „Jak ci na imię?” On odpowiedział „Legion”, bo wiele złych duchów weszło w niego. I zaczęły Go prosić, żeby im nie kazał odejść do Czeluści.

Słowo „Legion”, kojarzone z legionem rzymskim okupującym Palestynę, a liczącym około 6000 osób mogło oznaczać potęgę jednego lub wielu demonów, z którymi miał zmierzyć się Jezus. Jednak demony zdają sobie sprawę że nie będą mogły dłużej prze-

bywać w tym człowieku, co gorsza mogą znaleźć się w innym miejscu wygnania być może i na zawsze stracić możliwość destrukcyjnego działania.

A była tam duża trzoda świń, pasących się na górze. I zaczęły Go prosić (złe duchy), żeby im pozwolił wejść w nie. I pozwolił im. Wtedy złe duchy wyszły z człowieka i weszły w świnię, a trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczku do jeziora i utonęła.

Trzoda świń oznacza, że zdarzenie ma miejsce w kraju pogańskim. Żydzi nie spożywali wieprzowiny i nie hodowali świń. Tak więc zarówno uzdrowiony, jak i przypadkowi świadkowie tego zdarzenia, byli poganami. Mesjasz objawił się poganom. Uczniowie Mistrza z Nazaretu przekonali się, że nawet poganie doświadczając obecności Jezusa, poświadczanej znakami i cudami mogą w Niego uwierzyć.

*Zobaczywszy co zaszło, pasterze uciekli i odpowiedzieli o tym po mieście i po osiedlach. Ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. Przyszli do Jezusa i zastali człowieka, z którego wyszły złe duchy, ubranego i przy zdrowych zmysłach, siedzącego u nóg Jezusa. I ogarnął ich strach... Wtedy cała ludność kraju Gerazeńczyków prosiła Go, aby odszedł od nich, bo wielkim strachem byli przejęci.*

Wracający pasterze i inni świadkowie zastają opętańca uzdrowionego, gdyż jest przy zdrowych zmysłach a ponadto ubranego, przez co odzyskiwał utraconą tożsamość i swoje miejsce w społeczności. Jednak dla większości miejscowej ludności znak uzdrowienia pozostaje niezrozumiały albo wręcz szkodliwy, powodujący szkody w dobytku i zakłócający dotychczasowy, nie wymagający refleksji sposób życia.

Człowiek zaś, z którego wyszły złe duchy, prosił Go, żeby mógł z nim zostać. Lecz (Jezus) odprawił go, mówiąc „Wracaj do domu i opowiadaj wszystko co Bóg ci uczynił”. Odszedł więc

i głosił po całym mieście wszystko co Jezus mu uczynił.

W pogańskim mieście Dekapolu Jezus pozostawia uzdrowionego aby był Jego świadkiem i głosił „wszystko co Bóg mu uczynił”, tym samym staje się on pierwszym misjonarzem Jego nauki, świadcząc o swoim uzdrowieniu a równocześnie potwierdzając zdanie demonów że Jezus jest Synem Najwyższego.

### 2. Meditatio/Oratio

Mieszkańcy Gerazy pomimo mocnego znaku dokonanego przez Jezusa nie zdobywają się na chwilę refleksji, wybierają dotychczasową stabilizację i tak zwany święty spokój, który nie wymaga żadnego zaangażowania a tym bardziej szukania prawdy. Czują się nieprzygotowani do przyjęcia orędzia Jezusa, a tym samym do przeorania swojego sposobu myślenia, otwarcia się na prawdę i zmianę postępowania. Podstępne działania demona mogą przyjmować różną formę. Zniwolony człowiek uwikłany w różne nałogi, a skazany tylko na własne siły, jest najczęściej bezradny. Na szczęście Kościół w imieniu Chrystusa, będący szafarzem sakramentów świętych, a szczególnie sakramentu pokuty, jest otwarty na udzielanie pomocy każdemu, kto jej potrzebuje. W imieniu Chrystusa udziela potrzebującemu egzorcyzmu przez co władztwo złego ducha traci swoją moc. Panie spraw, aby nasza aktywna postawa otwierająca się na duchową pomoc dla zniwolonych i potrzebujących mogła być pomocna w walce ze złem i przyczyniać się do budowania królestwa Bożego już tu na ziemi, szczególnie w Roku Jubileuszowym dla naszej Ojczyzny, abyśmy pomnażali chrześcijańskie dziedzictwo naszych przodków i nadal byli świadkami Chrystusa na byłej pogańskiej ziemi.

Adam Zubik – Grupa biblijna

## 4 Niedziela zwykła – 31.01.2016 r.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Nabożeństwo różańcowe, na które zapraszamy wszystkich, którzy chcą rozważać tajemnice z życia Jezusa, Maryi i Kościoła, zapraszamy dziś na godzinę 17:00. W przyszłą niedzielę, 7 lutego, zmiana tajemnic różańcowych, także o godzinie 17:00.

2. We wtorek, 2 lutego, przypada **ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO**, zwane tradycyjnie Świętem Matki Bożej Gromnicznej, ze względu na błogosławieństwo gromnic. Podczas każdej Mszy świętej będziemy święcić gromnice. Prosimy więc przynieść ze sobą świece. Dzień ten jest jednocześnie poświęcony osobom zakonnym. Módlmy się głównie w intencji Sióstr pracujących na terenie

naszej parafii, naszego miasta, a także wszystkich osób zakonnych pochodzących z naszej parafii. Módlmy się także o nowe powołania do życia w zakonie, tak męskie, jak i żeńskie. Msze święte w tym dniu odprawimy w następujących godzinach: do południa bez zmian – jak w każdą niedzielę – z tym, że nie będzie Mszy św. o godzinie 12:30, zaś po południu Msze święte będą o godzinie 17:00 i 18:30. W Stróżach – 16:00, w Płowcach – 17:00.

3. We środę wspomnienie św. Błażeja. W tym dniu pobłogosławimy świece, a także jabłka choć zwyczaj ten w naszej parafii nie jest zakorzeniony, ale zechcemy go upowszechnić. W piątek wspomnienie św. Agaty

i wtedy pobłogosławimy chleb i wodę, a także sól.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W Stróżach i Płowcach będziemy spowiadać w piątek od godz. 16:00, a w kościele parafialnym od godziny 17:00-19:00.

5. Mamy do rozprowadzenia modlitewniki, z których szczególnie w nadchodzącym okresie Wielkiego Postu jak i Roku Miłosierdzia warto nabyć i z nich korzystać: *Skazany na śmierć* z rozważaniami Drogi krzyżowej, tekstem Gorzkich żalów oraz z pieśniami wielkopostnymi; *Wszystko o Wielkanocy*. Ceny: od trzech do pięciu złotych.

### Intencje w tygodniu

#### Od 1 do 7.02.2016 r.

##### Poniedziałek – 1.02

6.30 + Feliks Cypcarz int. od kuzynki Lidii z rodziną z Rzeszowa  
7.00 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.30 + Zofia Pisaniakint. od koleżanek Marysi i Asi  
18.00 1. + Stanisław Żak (pocz. greg.)  
2. + O. Andrzej Deptuch (pocz. greg.)  
3. + Henryk Kubiak 1 r. śm.  
4. + Władysław Kot int. od rodziny Knurków

##### Wtorek – 2.02

#### Święto Ofiarowania Pańskiego

6.30 o zdrowie i dary Ducha Świętego dla kapłanów, sióstr zakonnych i kleryków przygotowujących się do kapłaństwa z naszej parafii  
8.00 1. + Michał Maczurzak i Stefania  
2. w intencji Marii – o opiekę Matki Bożej Nieust. Pomocy i potrzebne łaski  
9.30 o bł. Boże dla pewnej osoby  
11.00 + O. Andrzej Deptuch (greg.)  
17.00 + Stanisław Żak (greg.)  
18.30 + Genowefa i Józef  
Stróże: + Maria  
Płowce:

##### Środa – 3.02

6.30 + Feliks Cypcarz int. od kuzynki

Danuty z rodziną z Wolicy  
7.00 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.30 + Felicja, Władysław, Stanisław, Stefan  
18.00 1. + Stanisław Żak (greg.)  
2. + O. Andrzej Deptuch (greg.)  
3. + Władysława (f) i Karol Poprawscy  
4. + Anna, Mieczysław, Eugeniusz

##### Czwartek – 4.02

6.30 + Amelia  
7.00 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.30. + Władysław Kot int. od rodziny Śliwianków  
18.00 1. + Stanisław Żak (greg.)  
2. + O. Andrzej Deptuch (greg.)  
3. + Zofia Pisaniak int. od kolegów i koleżanek z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Sanoku  
4. + Alfreda (f) Słuszkiewicz int. od pracowników Medycznej Szkoły Policealnej oraz od absolwentów

##### Piątek – 5.02

6.30 + Zofia Kuzyszyn int. od sąsiadów  
7.00 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.30 1. + Wacław  
2. za dusze w czyśćcu cierpiące  
18.00 1. + Stanisław Żak (greg.)  
2. + O. Andrzej Deptuch (greg.)

##### Sobota – 6.02

6.30 + Stanisław Żak (greg.)  
7.00 + O. Andrzej Deptuch (greg.)  
7.30 1. O bł. Boże dla pewnej osoby  
2. + Stanisława (f) Szczudlik  
18.00 1. W intencji Stanisławy i Wiesława w dniu Złotego Jubileuszu z prośbą o bł. Boże i podziękowania za dotychczasowe życie  
2. + Stanisław Żak  
3. + Karol

##### Niedziela – 7.02

6.30 za parafian  
8.00 + Stanisław Żak (greg.)  
9.30 1. + O. Andrzej Deptuch (greg.)  
2. w intencji Zofii w 60 r. urodzin o zdrowie i bł. Boże  
11.00 + Stanisława (f) i Ryszard Chorościński  
12.30 o bł. Boże dla Agaty, Mariusza oraz Ziemowitka  
16.00 o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży św. Józefa  
18.00 o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży 17. oraz o życie wieczne dla zmarłych

Stróże: int.  
Płowce: int.

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** farasanok@interia.pl

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com

**Góra  
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku